

szukanego zwrotu w życiu codziennym. Jak mi objaśniono, Francuz powiedział by zwyczajnie – „*Il est trop noir*” – czyli najprościej jak się da (*noir* – czarny).

Język francuski należy do romańskiej grupy językowej, w skład której wchodzi również rumuński, włoski czy hiszpański. Wszystkie te języki wywodzą się z łaciny i są do siebie podobne, np. czasownik „mieć” po francusku to *avoir* a po włosku *avere*. Ucząc się jednego z tych języków z dużą łatwością opanujemy inny z tej samej grupy językowej. Nie tylko czasowniki są podobne, ale również model ich odmiany czy rzeczowniki.

Współczesny świat jest zdominowany przez język angielski. W większości państw na świecie możemy spokojnie się w nim porozumieć. Spory procent młodych ludzi uczy się właśnie angielskiego. Nie ma się czemu dziwić – jego znajomość jest wymagana praktycznie w każdej firmie. Inaczej to wygląda w przypadku języka francuskiego. Kiedyś pytając się swoich uczniów, czemu właśnie wybrali ten język, otrzymałem zbliżone odpowiedzi – „ponieważ jest wyjątkowy”. I ten pogląd też podzielałam. Począwszy od samego brzmienia, pewna melodyjność cechuje francuski. Spowodowane jest to rzadko spotykanym akcentowaniem oraz łączeniem wyrazów (*les liaisons*). Wyrazy, które zaczynają się samogłoską, łączy się ze spółgłoską poprzedniego wyrazu (choć nie zawsze, francuski jest wyjątkowym językiem wyjątków). Ponadto akcent pada zazwyczaj na ostatnią sylabę w zdaniu. Między innymi dzięki temu występuje swoista melodia w tym języku.

Nie możemy też zapomnieć o szczególnej roli jaką odgrywał francuski w historii współczesnej. Uważany był za

język niezwykle elegancki, posługiwano się nim na wszystkich dworach królewskich. Francuski był językiem dyplomacji, kultury, symbolizował jedność Europy. A charakterystyczne grasejowanie (specyficzny akcent i wymawianie francuskiego „r”) było domeną arystokratów, ludzi zamożnych i wykształconych. Niestety, od początku

XX wieku sukcesywnie był on wypierany przez język angielski. Miał duży wpływ na wiele języków na świecie. Weźmy na przykład Polskę – jest wiele słów w naszym języku, które zostały zapożyczone z francuskiego. Dzisiaj może już mniej używane, a szkoda. Chociażby dawniej regał/półkę nazywano etażerką (z fr. *étagère*), chodnik *trottoir* (fr. *trottoir*), zaś współcześnie cały czas znamy pojęcia takie jak „*savoir-vivre*” czy *entrée* (inaczej przystawka), a w muzyce np. *tremolo* (drzenie). Z kolei w Iranie do dnia dzisiejszego, chcąc komuś podziękować powiemy właśnie *merci*.

Obecnie wśród ludzi, posługujących się angielskim, znajomość francuskiego jest dużym atutem. Niestety, jest to cały czas język deficytowy. Polska coraz bardziej się otwiera na Zachód, rośnie zapotrzebowanie na specjalistów mówiących po francusku. Niewiele osób posługuje się tym językiem, a co za tym idzie konkurencja na rynku jest niewielka i relewantnie wysokie zarobki. A należy zauważyć, że będąc we Francji znajomość angielskiego wcale nam nie pomoże. Dzieje się tak z prostego względu – Francuzi nie znoszą angielskiego; ale to jest już zupełnie inny temat...

*Piotr Hanaj jest studentem Wydziału Nauk Ekonomicznych, na kierunku międzynarodowe stosunki gospodarcze.*



## In vino veritas

Urszula Sokolnicka

**Rozmowa z Gabrielem Salas Silva, *sommelier*\* winiarni Concha y Toro z Chile.**

**Promuje Pan chilijskie wina na całym świecie z miłości do wina czy do podróży?**

Najpierw była fascynacja winem i trwa do tej pory. Nie ma takiego momentu, kiedy można powiedzieć: o winie wiem wszystko. Jeśli chodzi o poznawanie wina zawsze pozostajesz uczniem, bo nie jesteś w stanie poznać wszystkich jego tajemnic. Wino jest jak żywa istota, ma swój charakter i kaprysy. Pasja podróży jest konsekwencją miłości do wina, chcę nią zarazić innych.

**Skąd wzięło się wino w Chile?**

Przywieźli je Hiszpanie około 400 lat temu. Pierwsi Hiszpanie na naszej ziemi nie byli ludźmi bardzo wykształco-

nymi, nie należeli do warstwy szlacheckiej, ani tym bardziej arystokratycznej. Szybko wymieszali się z ludnością miejscową, Indianami, (77% ludności Chile stanowią Metysi) założyli rodziny i wiodli normalne życie uprawiając ziemię. Uczestniczyli w katolickich obrzędach i podczas komunii pili wino. Najpierw dla potrzeb kościelnych wino sprowadzano z Hiszpanii, ale potem sprowadzono pierwsze szczepy winne z Europy i zaczęto zakładać winnice. W Chile znajdują się doskonałe warunki do uprawy winorośli, cztery naturalne czynniki: Andy, Pacyfik, lodowate powietrze z Antarktydy i gorące powietrze z pustyni

Winiarnia Concha y Toro została założona w 1883 roku. W 1994 r., jako pierwsza winiarnia w świecie, weszła na nowojorska giełdę. Jest ósmą potęgą świata w produkcji win. Od 17 maja 2010 r. Concha y Toro oficjalnie patronuje drużynie piłkarskiej Manchester United.



Gabriel Salas podczas degustacji

Atacama tworzą optymalne warunki dla uprawy winogron. Wino produkowane w Chile w czasach konkwisty było tak dobre, że hiszpański król, zaniepokojony rosnącą konkurencją, zakazał produkcji wina w tym kraju. Tylko w Chile mamy niepowtarzalny typ winorośli *Carménère* przywieziony do Chile pod koniec XIX wieku z francuskiego regionu Médoc, należącego do Bordeaux. Tylko w Chile rozwinięte zostały najlepsze cechy tego szczepu.

### Jakie „winne upodobania” mają mieszkańcy Europy?

Bardzo się między sobą różnią. Kraje, będące tradycyjnymi producentami win, cenią wina wysokiej jakości. Tam pije się wina klasyczne, są to szczepy Chardonnay, Cabernet-Sauvignon i Merlot. Francuzi, którzy uchodzą za wytrawnych znawców wina, są gotowi zapłacić немало, jeśli będzie to wino dobrej jakości. W Paryżu podoba mi się, jak i młodzi, i starsi, piją wino podczas pikników w parkach miejskich. W naturalnym zielonym otoczeniu piją wino prosto z butelki zagryzając bagietką i, oczywiście francuskim, serem. Natomiast kraje, gdzie bardziej jest popularna kultura piwna, nie przywiązują się wielkiej wagi do jakości wina. Na przykład Niemcy są zupełnie niewybredni, jeśli chodzi o jakość wina, dla nich najważniejsza jest cena. Wino ma być tanie, nie wydadzą w Aldi na wino więcej niż 2 euro.

### ...i Polacy?

W Polsce kultura wina nie istnieje, nie ma zwyczaju pić wina do posiłków zamiast na przykład, wody lub Coca Coli. Dlatego pewnie jest duże zainteresowanie winami słodkimi. Połowę zamówień win na rynek polski stanowią wina słodkie. W Chile pijemy wina słodkie na zakończenie posiłku, jako dodatek do deseru, na przykład, owocowego. Jak powiadamy, słodkie wino zapewnia słodkie sny. Jakkolwiek rynek polski dopiero się otwiera na wina, muszę z satysfakcją przyznać, że jest bardzo duże zainteresowanie winami. Polacy chcą nauczyć się pić wino i dowiedzieć się o nim jak najwięcej. Podczas prezentacji zadają masę pytań, zauważam u nich niezwykłą otwartość na nowości.

### Czy zaobserwował Pan jakieś podobieństwa charakterologiczne między Polakami i mieszkańcami Chile?

Nie widzę jakiś znaczących różnic. Dla nas Polska to kraj europejski, taki jak inne. Istotne różnice dostrzegam między mieszkańcami Azji i resztą świata. Zaskakuje mnie jedna cecha wspólna dla obu narodów: nieśmiałość. I moi rodacy i Polacy czują się bardzo zażenowani i onieśmieleni, kiedy czegoś nie wiedzą. Nie mają odwagi pytać. Potrzebują więcej czasu by nabrać pewności siebie i zaufania do otoczenia. Czasem przyspiesza ten proces lampka wina, ponieważ Polacy podczas degustacji piją wino, moi rodacy smakują i wypluwają.

### Co jest dla Pana kłopotliwe podczas spotkań z Polakami?

Ich niezajomość angielskiego. Jest to bariera trudna do przekroczenia, ponieważ w trakcie prezentacji reaguję na żywo na komentarze i opinie gości, opowiadam anegdoty i zabawne historyjki. Jest to miłe spotkanie towarzyskie poświęcone winom. Przy pośrednictwie tłumacza prezentacja traci na spontaniczności i lekkości. Dziwi mnie niezajomość angielskiego u ludzi młodych, nieco powyżej 30 lat, przedsiębiorców i chętnych by nauczyć się nowych rzeczy.

**Republikę Chile** tworzy wąski pas ziemi wzdłuż Pacyfiku i Andów o długości 4 270 km i szerokości około 200 km, 80% kraju zajmują góry. Stolicą jest Santiago de Chile, gdzie mieszka prawie jedna trzecia mieszkańców Chile. Główne miasta to Valparaíso y Viña del Mar. Do Chile należy również słynna Wyspa Wielkanocna.

Chile jest krajem o ogromnym potencjale rolniczym i bardzo ważnym eksporterem warzyw i owoców do USA i Europy.

Dzięki specyficznemu położeniu geograficznemu Chile nie jest krajem tranzytowym, ale docelowym. Uwarunkowania geograficzne wpłynęły na charakter narodowy mieszkańców Chile. Chilijczycy bardzo cenią literaturę, w Chile urodzili się laureaci nagrody Nobla w dziedzi-

nie literatury: Gabriela Mistral i Pablo Neruda. W Polsce bardzo popularna jest, pochodząca z Chile, Isabel Allende.

Dzięki znakomitym ocenom przyznawanym przez firmy Standard & Poor, Moody's i Fitch & Ibc a oraz analityków międzynarodowych, na przykład sprawozdanie w The Economist Intelligence Unit, rynek Chile jest obecnie najwyższej pozycjonowany na liście krajów latyno- skich.

Doskonałe warunki geograficzne i klimatyczne spowodowały, że Chile jest bardzo ważnym producentem win. Eksport wynosi 32% rocznie.

(na podstawie: CULTURA Y NEGOCIOS, El español de la economía española y latinoamericana, wyd. EDInumen 2003)

## Czy ważna jest punktualność? Kraje Ameryki Łacińskiej i kraje śródziemnomorskie należą do polichronicznej kultury temporalnej.

W naszej kulturze funkcjonuje określenie czasowe: „7 na 10”, czyli „około, mniej więcej”. Umawiamy się na godzinę, ale nie na dokładną godzinę, wszyscy wiemy, że chodzi o godzinę przybliżoną. Bardzo cenimy nasze relacje rodzinne i przyjacielskie, ciągle się spotykamy na forum zawodowym i społecznym, nasze życie obfituje w spotkania; nie możemy zaniedbywać naszych zobowiązań towarzyskich tylko z powodu harmonogramu pracy! Łączymy jedno i drugie.

## W Polsce maj jest zazwyczaj najpiękniejszym miesiącem. W tym roku nas zaskoczył, jest zimno, pada deszcz i pra-



Kolibry w samym centrum stolicy Chile

## Ambicją Chile jest zdobycie rynków dla swych win na wszystkich kontynentach.

Bo mamy dla wszystkich bardzo kuszącą ofertę: znakomite połączenie doskonałej jakości z przystępną ceną. Żaden klient nie chce wydać na wino fortuny, dlatego nawet w krajach produkujących wino, nasze wyroby cieszą się autentycznym zainteresowaniem. Na ostatnich targach win w Valladolid, region znany z najlepszych hiszpańskich win Ribera del Duero, byliśmy ważnym uczestnikiem negocjacji handlowych i jedynym producentem win z Ameryki Południowej. Bardzo interesującym klientem są Stany Zjednoczone. Amerykanie są bardzo ciekawi win i kupują je z roku na rok coraz więcej. Również dobrymi klientami są Japończycy. Wprawdzie import win nieco zmalał podczas kryzysu ekonomicznego, ale nie narzekamy na spadek zainteresowania. Trudnym rynkiem są Chiny, tam nie ma żadnej ciekawości kulturą wina.



Viñedo Puente Alto Don Melchor

## Jacy są chilijscy przedsiębiorcy w negocjacjach handlowych?

Bardzo solidni i odpowiedzialni. Jesteśmy bardzo konserwatywni, co mogą niektórzy odbierać, jako *powolni* w negocjacjach, ale nasza postawa wynika z poważnego traktowania partnerów handlowych. Badamy wszystkie za i przeciw bardzo szczegółowo, nie podejmujemy decyzji *ad hoc*. Kosztowało nas bardzo wiele wysiłku i poświęceń, aby osiągnąć aktualny poziom rozwoju ekonomicznego. Chile należy obecnie do najlepiej rozwijających się gospodarczo krajów świata i, niewątpliwie do czołówki rozwijających się krajów Ameryki Łacińskiej. Nie chcemy zaprzepaścić naszych osiągnięć i dlatego w interesach jesteśmy bardzo ostrożni.

Zdjęcia: Ola Celejewska



Drzwi domu „La Chascona” Pabla Nerudy

## wie nie ma słońca. Co Pan poleci na poprawę nastroju?

Wino *Trio Cabernet Sauvignon* ze szczyptą Shiraz pochodzące ze zbiorów 2007 roku. Jest winem w stylu europejskim. Szczep Cabernet Sauvignon odpowiedzialny jest za równowagę, wytrawność i wykończenie. Shiraz nadaje winu bogate aromaty, żywotność i owocowość. Jest łatwe, przyjemne, rozgrzewające, jego smak długo utrzymuje się w ustach. Oczywiście, poprawi nastrój, jeśli pije się je w dobrym towarzystwie.



Stolica Santiago de Chile

*Sommelier\** - specjalista w dziedzinie wiedzy o winie i jego degustacji.